

Ubezpieczenie dla każdej osoby zatrudnionej

3 grudnia 2015

Prawo i Sprawiedliwość stara się ponownie przypomnieć wyborcom swoje socjalne oblicze. Dlatego wraca pomysł obniżenia wieku emerytalnego, a wraz z nim – objęcia ubezpieczeniem wszystkich form zatrudnienia.

Rząd zamierza wrócić do jednej z flagowych obietnic Andrzeja Dudy z kampanii wyborczej. Prezydent obiecał wówczas, że wraz z obniżeniem wieku emerytalnego, zmienione zostaną zasady oskładkowania umów pomiędzy pracownikami a pracodawcami. Projekt zakłada ujednolicenie pobierania składek na ZUS w przypadku wszystkich form stosunków pracy: umowy o pracę, umowy zlecenie i umowy o dzieło. Ta ostatnia dotychczas nie podlegała oskładkowaniu w ogóle. „Chodzi o to, by nie można było uciekać poza obecny system” – wyjaśnia na łamach „Rzeczpospolitej” Marcin Zieleniecki, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Według szacunków rządu, publiczny ubezpieczyciel zyskałby rocznie nawet 8 miliardów złotych rocznie, co zrekompensowałoby w dłuższej perspektywie zwiększenie wydatków, spowodowane obniżeniem progu wiekowego przechodzenia na emeryturę.

Zmiany uderzą przede wszystkim w przedsiębiorców, którzy dotychczas zatrudniali swoich pracowników, często nielegalnie, na śmieciowych formach zatrudnienia – umowach o dzieło i zlecenie. Stosowanie takich umów uzasadniali najczęściej niższymi kosztami pracy. Właściciele firm stosowali wobec państwa i społeczeństwa swoisty szantaż – grozili, że w przypadku skuteczniejszej egzekucji zapisów prawa pracy, która poskutkowałaby uniemożliwieniem stosowania śmieciówek, przestaliby zatrudniać w ogóle. Taka patologiczna sytuacja

funkcjonowała właściwie od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych, kiedy rząd SLD wprowadził w kilku krokach możliwość zatrudniania pracowników na umowach cywilnoprawnych, nie podlegającym pod „Kodeks pracy”. Prezydencka ustawa może oznaczać koniec dobrych czasów dla pracodawców, którzy nadużywali tzw. „umów śmieciowych” pozbawiając pracowników składek emerytalnych i ubezpieczeń społecznego.

A jaka jest pierwsza reakcja na ustawę Dudy Związku Przedsiębiorców i Pracodawców? „Jeśli to prawda – wierzyć nam się nie chce – to: 1) poważny spadek wpływów do budżetu, 2) poważne powiększenie się szarej strefy, 3) kilkaset tysięcy – milion kolejnych wyjazdów zagranicę, bo ubytki z 1) i 2) będzie trzeba skądś uzupełnić – czyli zrobić to z zwiększenia opodatkowania młodych, którzy wówczas wejdą na strony WizzAir i RyanAir i sobie wylecą z socjalistycznego raju ministra profesora Marcina Zielenieckiego. Będzie Pan minister sam sobie emeryturę musiał płacić” – czytamy na fejsbukowej stronie organizacji, której prezes Cezary Kaźmierczak swego czasu przyznał podczas występu telewizyjnego, że „umowy o pracę oznaczają śmierć dla firmy”.

Źródło: Strajk.eu

KOMENTARZ „WOLNYCH MEDIÓW”

Walka z nadużyciami umów cywilnoprawnych powinna być skierowana na zwalczanie patologii i nadużyć, a nie przeciwko wszystkim osobom z nich korzystającym. To co proponuje Duda, uderzy nie tylko w oszustów, ale również w zwykłych, uczciwych ludzi, którzy dorabiali sobie np. umowami o dzieło zgodnie z intencjami ustawodawcy, który je wprowadził do „Kodeksu cywilnego”.